

Celem naukowym projektu jest analiza wyborów do Parlamentu Europejskiego w krajach Grupy Wyszehradzkiej w 2024 roku. Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku odbędą się w warunkach narastających od lat kryzysów. Zostały one spowodowane między innymi problemami z uchwaleniem konstytucji w 2005 roku, problemami gospodarczymi, kryzysem energetycznym, kryzysem migracyjnym, wojną w Ukrainie, pandemią Covid-19, brexitem, kwestiami praworządności. W krajach członkowskich widoczna jest rosnąca polaryzacja między euroentuzjastami a eurosceptykami. W tym kontekście istotnym wyzwaniem naukowym jest zbadanie roli krajów Grupy Wyszehradzkiej jako tzw. nowych demokracji w procesie wyborów do Parlamentu Europejskiego. Początkowo ruchy polityczne odwołujące się do idei nacjonalistycznych i populistycznych w krajach Grupy Wyszehradzkiej były marginalne. Jednak z biegiem czasu zyskały one na znaczeniu. Pod tym względem kraje Grupy Wyszehradzkiej są zróżnicowane. Ma to wpływ zarówno na politykę wewnętrzną poszczególnych krajów tworzących Grupę Wyszehradzką, jak i na decyzje podejmowane na poziomie Unii Europejskiej.

Poszukiwane będą odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) Czy drugorzędny charakter wyborów do Parlamentu Europejskiego dotyczy także drugorzędnej roli kampanii partii politycznych i relacjonowania wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku przez media w krajach Grupy Wyszehradzkiej?; 2) Czy kampania w krajach Grupy Wyszehradzkiej skupi się na kwestiach narodowych?; 3) Jakie czynniki wpływają na wzorce kampanii w krajach Grupy Wyszehradzkiej?; 4) Jakie są podobieństwa i różnice w narodowych stylach kampanii wyborczej?; 5) Czy frekwencja potwierdza drugorzędny charakter wyborów do Parlamentu Europejskiego?; 6) Czy partie rządzące w krajach Grupy Wyszehradzkiej przegrają w 2024 roku?; 7) Czy małe i nowe partie polityczne w krajach Grupy Wyszehradzkiej odniosą sukces?; 8) Czy partie populistyczne i skrajne w krajach Grupy Wyszehradzkiej odniosą sukces?; 9) Jaki będzie wpływ terminu wyborów do Parlamentu Europejskiego w ramach krajowego cyklu wyborczego?; 10) Jaki wpływ będą miały wyniki wyborów do PE w krajach Grupy Wyszehradzkiej w 2024 roku na kształt Parlamentu Europejskiego?; 11) Jakie stare i nowe trendy można zidentyfikować?

W badaniach zostaną wykorzystane dwa modele. Zgodnie z pierwszym modelem możemy rozróżnić wybory pierwszego rzędu (wybory powszechne w systemach parlamentarnych i wybory głowy państwa w systemach prezydenckich) oraz wybory drugiego rzędu (wybory regionalne, gminne lub lokalne w systemach parlamentarnych). W literaturze wskazuje się na to, że wybory do Europarlamentu są wyborami drugiego rzędu. Dzieje się tak dlatego, że odbywają się one na podstawie wewnętrznych determinant politycznych. W tym układzie marginalizowana jest istotność podziałów, funkcjonujących w otoczeniu europejskim. Można wskazać kilka wyznaczników charakterystycznych dla wyborów drugiego rzędu: niską frekwencję; skupienie się na kwestiach krajowych, a nie europejskich; porażkę partii znajdujących się u steru władzy; straty dużych partii politycznych; wpływ terminu wyborów do Parlamentu Europejskiego w ramach krajowego cyklu wyborczego na wyniki partii rządzących oraz dużych ugrupowań politycznych. W stosunku do okresu, jaki upływa między wyborami parlamentarnymi a następującymi po nich wyborami do Parlamentu Europejskiego model *Europe Salience* zakłada znaczne sukcesy odnoszone przez partie Zielonych; wzrost znaczenia ugrupowań radykalnych na lewej i/lub prawej stronie sceny politycznej; sukces partii eurosceptycznych i antyeuropejskich. Do planowanych badań wykorzystano dwie konceptualizacje populizmu.

Wyniki planowanych badań dostarczą nowej wiedzy naukowej, która zweryfikuje dotychczasowe ustalenia naukowe dotyczące udziału obywateli krajów Grupy Wyszehradzkiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego, kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, znaczenia wyników wyborów w kontekście krajowego cyklu wyborczego i integracji europejskiej. Uzyskane wyniki będą również istotne w kontekście badań nad populizmem i nacjonalizmem oraz zwrotem ku tzw. demokracji nieliberalnej. Co ważne, skorzystają na nich naukowcy i inne grupy społeczne, w tym dziennikarze, organizacje pozarządowe, politycy, think tanki, działacze społeczni i administracja publiczna różnych szczebli.